



INCYDENTALNIK

Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Uniwersytecie Łódzkim

Numer 2

Kwiecień 2006 roku

Od redakcji

Zbliża się koniec kadencji władz związkowych oraz ich organów na wszystkich szczeblach. Czekająca nas akcja wyborcza to ważny moment w życiu organizacji i od tego tematu zaczyna się treść niniejszego numeru. Zamieszczamy w nim wybrane przepisy Statutu ZNP odnoszące się do postępowania wyborczego oraz garść uwag, jakie przy ich lekturze nasuwają się czytelnikowi - niespecjaliście z tego zakresu. Podajemy także kalendarz wyborczy, to znaczy terminy w których muszą zakończyć się poszczególne etapy postępowania w Uniwersytecie, oraz sposób liczenia liczby delegatów na Konferencję Uczelnianą, wybieranych przez poszczególne Rady Oddziałowe. Informujemy też o gospodarce finansami naszej organizacji. Informacja ta nie jest tożsama ze sprawozdaniem, którym Rada Zakładowa będzie się rozliczać na konferencji wyborczej. Sprawozdanie to będzie doprowadzone niemal do końca kadencji. Dzisiaj jest to niemożliwe, ale pragniemy, aby Koleżanki i Koledzy już przygotowując się do konferencji byli zorientowani w tej sferze naszej działalności.

W części niezwiązanej z problematyką wyborczą zamieszczamy drugi fragment historii organizacji ZNP w UŁ, oraz - z nadzieją na zachęcenie do ważnej dyskusji dla naszego środowiska - garść myśli o polskiej inteligencji dzisiaj, wybranych z artykułu prof. Barbary Skargi, i odzew na nie naszego kolegi. Dalej informujemy o aktualnych sprawach naszej organizacji, a w dziale „Bez autocenzury” dbając o higienę psychiczną próbujemy o poważnych sprawach mówić w mniej poważnym stylu.

Dotychczas nie otrzymaliśmy konkretnych propozycji dotyczących nazwy naszego organu, więc ten numer wydajemy nadal pod tymczasowym tytułem. Z docierających do nas odgłosów wynika, że nazwa INCYDENTALNIK spotkała się z (jakby to określić) życzliwym, a może nawet aprobującym rozbawieniem. Jeżeli się do niej przyzwyczaimy, to... kto wie ?

Uwaga: w związku ze zmianą trybu postępowania z zasobami pieniężnymi w postaci gotówki Sekretariat Rady Zakładowej prosi o załatwianie spraw finansowych w godzinach 10.00 – 13.00

Statutowe uregulowania dotyczące wyborów

Poniżej przytaczamy wybrane przepisy Statutu ZNP, dotyczące wyborów władz Związku. Przepisy te pochodzą ze Statutu w brzmieniu ustalonym przez Krajowy Zjazd Delegatów w dniu 30 listopada 2004 r. Statut ten bardzo lakonicznie traktuje specyficzną sytuację pionu szkolnictwa wyższego i nauki, do którego bezpośrednio odnoszą się artykuły od 65 do 70e. Liczne kwestie zostały przedstawione w sposób rozwinięty w odniesieniu do placówek oświatowych. Do warunków pionu szkolnictwa wyższego należy odpowiednio stosować przepisy formułowane szczegółowo w dostosowaniu do jednostek oświatowych.

[...]

Art. 10. 1. Członek ma prawo:

- 1) wybierać i być wybieranym do wszystkich władz ZNP,
- 2) oceniać na zebraniach, konferencjach i zjazdach działalność zarządów i rad wszystkich szczebli i ich członków,
- 3) zgłaszać wnioski i opinie dotyczące działalności ZNP,

[...]

Art. 12. 1. Członkowie władz ZNP i ich organów są ponadto obowiązani:

- 1) aktywnie uczestniczyć w pracach organu władzy ZNP, do którego zostali wybrani,
- 2) rzetelnie wykonywać przyjęte na siebie obowiązki,
- 3) reprezentować stanowisko ustalone kolegialnie przez władzę i organ, których są członkami,
- 4) naprawić szkodę powstałą w wyniku podjęcia czynności przekraczających zakres posiadanych przez nich uprawnień i pełnomocnictw.

[...]

Art. 21. 1. Kadencja wszystkich władz ZNP i ich organów trwa 4 lata z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Kadencja władz ZNP i ich organów rozpoczyna się w dniu ich pierwszego posiedzenia i kończy się w dniu poprzedzającym pierwsze posiedzenie władzy lub organu kolejnej kadencji.

[...]

Art. 23. 1a. W ognisku, w którym nie dokonano wyboru zarządu jego funkcję pełni prezes. [*W hierarchii ogniw organizacyjnych ZNP ognisko reprezentuje szczebel odpowiadający Radzie Oddziałowej w UŁ*].

[...]

Art. 25. 1. Zjazd, konferencje delegatów oraz zebrania oddziałów, organizacji zakładowych i ognisk odbywają się w formie posiedzeń zwyczajnych i nadzwyczajnych.

2. Zwyczajne posiedzenia Zjazdu, konferencji i zebrań odbywają się raz w kadencji władz ZNP, a przedmiotem ich obrad winno być w szczególności przyjęcie sprawozdania i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi lub radzie oraz wybór organów wykonawczych i kontrolnych na następną kadencję.

Art. 26. 1. Zjazd oraz konferencja delegatów [*to odnosi się do konferencji uczelnianej*] są prawomocne, jeżeli bierze w nich udział co najmniej 2/3 delegatów.

2. Zebrania [*to odnosi się do zebrań wyborczych na szczeblu rad oddziałowych*] są prawomocne:

- 1) w I terminie - jeżeli bierze w nich udział co najmniej 50% członków;
- 2) w II terminie - bez względu na liczbę członków, jednak nie wcześniej niż po upływie 30 minut od I terminu zebrania.

[...]

Art. 31. Członkowie władz ZNP i ich organów wybierani są w głosowaniu tajnym, większością ponad 50% ważnie oddanych głosów.

Art. 32. 1. Czynne i bierne prawo wyborcze na Zjeździe oraz na konferencjach delegatów posiadają;

- 1) delegaci wybrani na odpowiednich konferencjach (zebraniach) niższego szczebla,
- 2) delegaci wybrani na odpowiednich konferencjach (zebraniach) sekcji związkowych [*w naszym przypadku - delegaci wybrani na zebraniu Sekcji Emerytów mają czynne i bierne prawo wyborcze na konferencji uczelnianej*].

2. Czynne i bierne prawo wyborcze na odpowiednich oddziałowych, zakładowych konferencjach delegatów posiadają również ustępujący członkowie sekretariatów zarządów wszystkich szczebli [*patrz art. 54*].

3. Liczbę delegatów wybieranych na zebraniach lub konferencjach w danym ogniwie organizacyjnym określa zarząd wyższego szczebla, według ustalonego przez siebie wskaźnika, proporcjonalnie do liczby członków zrzeszonych w danym ogniwie.

4. Liczbę delegatów wybieranych na Krajowej Konferencji Szkolnictwa Wyższego i Nauki [*to dotyczy przedstawicieli pionu szkolnictwa wyższego i nauki delegowanych na Krajowy Zjazd ZNP*] i na krajowych konferencjach sekcji związkowych określa Zarząd Główny.

Art., 32a. 1. Zarząd oddziału może zwołać zebranie międzyogniskowe, które wybiera wspólnych delegatów na oddziałową konferencję delegatów. [*W naszych warunkach oznacza to możliwość zwołania przez Radę Zakładową wspólnego zebrania wyborczego członków kilku organizacji szczebla wydziałowego*].

[...]

Art. 32b. 1. W części sprawozdawczej posiedzenia Zjazdu biorą udział nie będący delegatami członkowie ustępującego Zarządu Głównego oraz Głównej Komisji Rewizyjnej.

2. Postanowienia ust. 1 stosuje się odpowiednio do Krajowej, okręgowych, oddziałowych i zakładowych konferencji delegatów (zebrań członków). [*W naszych warunkach oznacza to, że w całej konferencji uczelnianej, której porządek nie wyodrębnia części sprawozdawczej, uczestniczą nie będący delegatami członkowie ustępującej Rady Zakładowej i Komisji Rewizyjnej, ale nie biorą oni ani czynnego ani biernego udziału w wyborach*].

Art. 33. 1. Funkcji członka zarządu oddziału, rady zakładowej oraz oddziałowej i zakładowej komisji rewizyjnej nie może pełnić osoba:

- 1) pełniąca funkcję dyrektora, dziekana lub rektora [...]
- 2) pełniąca nadzór nad szkołami wyższymi, instytucjami naukowymi oraz szkołami - w organie prowadzącym szkoły,
- 3) będąca członkiem organu wykonawczego - w jednostce samorządu terytorialnego.

2. Funkcji Prezesa ZNP oraz prezesów poszczególnych ogniw organizacyjnych

nie może pełnić osoba pełniąca funkcję dyrektora - w placówce, organie, szkole wyższej lub instytucji, o których mowa w art. 7 ust. 1 z wyjątkiem agend ZNP.

[...]

Art. 34. 1. W przypadku zmniejszenia się zarządu, rady lub komisji rewizyjnej o co najmniej 1/3 składu z zastrzeżeniem art. 40 ust. 4, [*artykuł 40 dotyczy Zarządu Głównego*] w ciągu 30 dni przeprowadza się wybory uzupełniające. Wyborów uzupełniających nie przeprowadza się jeżeli do końca kadencji pozostaje mniej niż 6 miesięcy.

2. Skład prezydium zarządu lub rady oraz sekretariatu zarządu może zostać uzupełniony lub rozszerzony w trybie jego powołania.

Art. 35. 1. [...]

2. W przypadku wygaśnięcia mandatu prezesa w trakcie kadencji, zarząd lub rada uprawniona jest do wyboru prezesa w głosowaniu tajnym spośród członków tego zarządu lub rady.

[...]

Art. 37. 1. Zarządy i rady konstituują się w ciągu 21 dni od ich wyboru, wybierając ze swego składu w głosowaniu tajnym pozostałych członków sekretariatu i prezydium w liczbie ustalonej przez ten zarząd lub radę.

2. Komisje rewizyjne konstituują się w ciągu 14 dni od ich wyboru, wybierając w głosowaniu tajnym ze swego składu przewodniczącego komisji i pozostałych członków prezydium komisji w liczbie ustalonej przez tę komisję.

[...]

Art. 41. 1. Do kompetencji i zadań Zarządu Głównego należy w szczególności :

[...]

13. uchwalenie instrukcji wyborczej

[...]

Art. 50. 1. Oddziałowa konferencja delegatów (zebranie członków) jest najwyższą władzą oddziału. [*Odpowiednikiem szczebla uczelnianego w pionie szkolnictwa wyższego - w terminologii Statutu jest oddział; patrz art. 67. 2.*]

2. Do kompetencji oddziałowej konferencji delegatów (zebrania członków) należy w szczególności: [...]

3. uchwalanie wytycznych do programu działania zarządu oddziału, [*tej kompetencji nie wymienia art. 70a. 3., wyliczając kompetencje konferencji delegatów przypisywane bezpośrednio konferencji uczelnianej w pionie szkolnictwa wyższego*] [...]

8. wybór delegata na Zjazd na warunkach określonych uchwałą Zarządu Głównego. [*ta kompetencja nie pojawiła się w artykule 70a 3., ponieważ konferencja szczebla uczelnianego wybiera delegatów na Konferencję Szkolnictwa Wyższego i Nauki, a dopiero ta jest uprawniona do desygnowania delegatów na Krajowy Zjazd - art.68. 2.*]

Art. 51. 1. Zarząd oddziału jest organem wykonawczym oddziałowej konferencji delegatów (zebrania członków).

2. W skład zarządu oddziału wchodzi: [*przepis ten ma zastosowanie do uczelnianej rady zakładowej - patrz art. 67. 2. - której składu nie określają artykuły zajmujące się pionem szkolnictwa wyższego*]

- 1) prezes oddziału,
- 2) przewodniczący sekcji związkowych działających w oddziale,
- 3) pozostali członkowie wybrani przez oddziałową konferencję delegatów (zebranie członków),
- 4) przedstawiciele sekcji związkowych wybrani w trybie art. 72. ust. 2 pkt 4.

[...]

Art. 53. 1. W skład prezydium zarządu oddziału wchodzi:

- 1) prezes oddziału,
- 2) pozostali członkowie sekretariatu,
- 3) przewodniczący oddziałowych sekcji związkowych,
- 4) pozostali członkowie wybrani przez zarząd oddziału w liczbie ustalonej przez ten zarząd.

[...]

Art. 54. W okresie między posiedzeniami prezydium zarządu oddziału bieżącą pracą oddziału kieruje sekretariat zarządu oddziału, w skład którego wchodzi: prezes oddziału i wiceprezesi (sekretarz) zarządu oddziału.

[...]

Art. 55. 1. [...]

2. Do kompetencji zebrania ogniska *[czyli u nas - zebrania wyborczego na szczeblu organizacji wydziałowej]* należy w szczególności:

- 1) przyjmowanie sprawozdania z działalności zarządu ogniska,
- 2) udzielanie absolutorium zarządowi ogniska,
- 3) wybór prezesa ogniska,
- 4) wybór pozostałych członków zarządu ogniska, z zastrzeżeniem art. 23 ust. 1a,
- 5) wybór delegatów na oddziałową konferencję delegatów w liczbie ustalonej przez zarząd oddziału *[u nas - przez Radę Zakładową]* z zastrzeżeniem art. 32a ust. 1.

[...]

Art. 60. Przewodniczący komisji rewizyjnej lub jego zastępca uczestniczy z głosem doradczym w posiedzeniach zarządów, rad oraz prezydiów zarządów i rad ogniwa organizacyjnego, przy którym dana komisja działa.

Art. 61. Członek komisji rewizyjnej nie może być jednocześnie członkiem zarządu, rady, pracownikiem agencji ZNP lub ogniwa, przy którym działa dana komisja rewizyjna.

[...]

Art. 65. 1. ZNP w pionie szkolnictwa wyższego i nauki tworzy następujące ogniwa organizacyjne:

- 1) krajową organizację,
- 2) zakładowe organizacje.

2. Władzami ogniwa organizacyjnych, o których mowa w ust. 1 są odpowiednio:

- 1) Krajowa Konferencja Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP,
- 2) konferencje delegatów lub zakładowe zebrania członków.

3. Organami wykonawczymi władz, o których mowa w ust. 2 są odpowiednio:

- 1) Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP,
- 2) rady zakładowe.

[...]

Art. 67. 1. W sprawach nie uregulowanych niniejszym Statutem do krajowej organizacji stosuje się *[w pionie szkolnictwa wyższego]* odpowiednio przepisy dotyczące okręgu.

2. W sprawach nie uregulowanych niniejszym Statutem do zakładowych organizacji stosuje się *[w pionie szkolnictwa wyższego]* odpowiednio przepisy dotyczące oddziałów.

[...]

Art. 70a. *[Artykuł ten mówi o organizacji ZNP na szczeblu szkoły wyższej] [...]*

3. Do kompetencji konferencji delegatów lub zebrania sprawozdawczo-wyborczego należy w szczególności:

- 1) przyjmowanie sprawozdań z działalności rady zakładowej i zakładowej komisji rewizyjnej,
- 2) udzielanie absolutorium radzie zakładowej,
- 3) wybór prezesa rady zakładowej będącego jednocześnie delegatem na Krajową Konferencję Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP i członkiem Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP,
- 4) wybór pozostałych członków rady zakładowej,
- 5) wybór zakładowej komisji rewizyjnej,
- 6) wybór pozostałych delegatów na Krajową Konferencję Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP.

[...]

Art. 72. 1. Władzą sekcji związkowej jest konferencja (zebranie) sekcji.

2. Konferencja (zebranie) sekcji związkowej wybiera:

- 1) przewodniczącego zarządu sekcji, który staje się delegatem na konferencję sekcji wyższego szczebla,
- 2) pozostałych delegatów na konferencję sekcji wyższego szczebla w liczbie ustalonej przez właściwy zarząd sekcji,
- 3) pozostałych członków zarządu sekcji,
- 4) członków zarządu lub rady i komisji rewizyjnej ogniwa organizacyjnego ZNP, przy którym dana sekcja działa, w liczbie ustalonej przez ten zarząd lub radę, będących równocześnie delegatami; *[Na podstawie tego punktu rada zakładowa mijającej kadencji ustala, ilu członków rady zakładowej oraz zakładowej komisji rewizyjnej mają stanowić członkowie sekcji emerytów, wybierani do tych organów na zebraniu wyborczym sekcji. Wybrani stają się także delegatami na konferencję uczelnianą. Na konferencji tej korzystają tylko z czynnego prawa wyborczego, ponieważ bierne już skonsumowali na zebraniu wyborczym sekcji. Vide art. 51. 1. 4)]*
- 5) pozostałych delegatów na konferencję delegatów ogniwa organizacyjnego ZNP, przy którym dana sekcja działa, w liczbie ustalonej przez ten zarząd lub radę. *[Na podstawie tego punktu rada zakładowa mijającej kadencji ustala, ilu delegatów (poza wybranymi w trybie punktu 4) na konferencję uczelnianą może dodatkowo wybrać sekcja emerytów. Ci delegaci korzystają na konferencji uczelnianej z czynnego i biernego prawa wyborczego. Vide art. 32. 1. 2)]*

3. Czynne i bierne prawo wyborcze posiadają:

- 1) delegaci wybrani na odpowiednich konferencjach (zebraniach) sekcji związkowych niższego szczebla - na Krajowej Konferencji Sekcji oraz na konferencjach delegatów sekcji,
- 2) na prawach delegata na odpowiednich oddziałowych konferencjach (zebraniach) sekcji związkowych ustępujący przewodniczący krajowej, okręgowych i oddziałowych sekcji związkowych.
- 3) [...]

Uwaga:

W statucie nie znalazłem przepisu ograniczającego do dwóch kolejnych kadencji możliwość nieprzerwanego pełnienia przez jedną osobę funkcji prezesa.

Wybrał i uwagami opatrzył
Bolesław Liwowski

Zastrzeżenie: redakcja nie bierze odpowiedzialności za trafność uwag, których autor nie jest prawnikiem i statutowe przepisy interpretuje li tylko zdroworozsądkowo.

Kalendarium wyborcze

Informacje dotyczące zebrań sprawozdawczo - wyborczych w Radach
Oddziałowych

I. Czynności wstępne

1. Aktualizacja liczby członków Rady Oddziałowej - należy listę skonfrontować z wykazem członków ZNP w Radzie Zakładowej.
2. Ustalenie terminu zebrania sprawozdawczo-wyborczego w Radzie Oddziałowej i przekazanie informacji do Rady Zakładowej - nie później niż 4. 05. 2006 r.

II. Przeprowadzenie zebrania sprawozdawczo-wyborczego - zebranie winno się odbyć do końca maja 2006 r.

1. Zebranie jest prawomocne jeśli uczestniczy w nim co najmniej 50% członków w I terminie, zaś bez względu na liczbę członków w II terminie (należy więc od razu wyznaczyć 2 terminy w tym samym dniu, jednak nie wcześniej niż po upływie 30 minut od I terminu).
2. Wybory są tajne. Warunkiem wyboru jest uzyskanie powyżej 50% głosów, ważnie oddanych.
3. Porządek zebrania:
 - wybór przewodniczącego zebrania,
 - przyjęcie porządku zebrania,
 - sprawozdanie ustępującej Rady Oddziałowej,
 - dyskusja,

- udzielenie absolutorium ustępującej Radzie,
- wybory przewodniczącego Rady Oddziałowej (tajne),
- powołanie Komisji Skrutacyjnej,
- wybory pozostałych członków Rady Oddziałowej,
- wybory delegatów na Uczelnianą Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą (proporcjonalnie do liczby członków: 1 delegat na 10 członków, przy czym „rozpoczęta 10” - uprawnia do wyboru delegata),
- ogłoszenie wyników wyborów,
- wolne wnioski.

Z zebrania sprawozdawczo-wyborczego należy dostarczyć do Rady Zakładowej protokół z zebrania wraz z listą obecności i wynikami wyborów oraz wnioskami wynikającymi z dyskusji i oceny działalności Rady Oddziałowej.

W przypadku wątpliwości w sprawach dotyczących przeprowadzenia zebrania i wyborów należy zwrócić się z pytaniami do Prezydium Rady Zakładowej - najlepiej w każdą środę w godz. 9,00 - 11,00.

60 lat minęło

(część druga)

Zakres i charakter działalności organizacji związkowej UŁ w latach 1945 - 1970 kształtował się pod wpływem zadań realizowanych przez związki zawodowe i wyższe uczelnie. Jednak decydujący, jak pokazała historia, wpływ na funkcjonowanie ZNP w UŁ miała sytuacja społeczno - ekonomiczna kraju, a wraz z nią dyrektywy polityczne płynące z centrum partyjno-państwowego. Skutkiem takiej sytuacji była niekiedy „akcyjność” działań związkowych.

Jeśli przedwojenna współpraca naukowców z nauczycielami w ramach ZNP rozwijała się przede wszystkim na płaszczyźnie ideologicznej, teraz musiała objąć również sprawy socjalno - bytowe, tudzież tzw. produkcyjne. W tym zakresie pracownicy nauki posiadali dość skromne doświadczenie. Należało zatem wypracować własne formy działalności, zgodnie z nową rzeczywistością i sprawdzić ich przydatność życiową.

Zakres czynności łódzkiej Sekcji Szkół Wyższych ZNP /SWW/ początkowo był dość skromny. Według sprawozdania, wygłoszonego w październiku 1947 r. na Walnym Zebraniu Oddziału Grodzkiego w Łodzi, zajmowano się wszelkiego rodzaju pomocą socjalną, koloniami dla dzieci, dodatkami dla zastępców profesorów. Szczególne znaczenie w tym czasie miała akcja odczytowa, której celem było spopularyzowanie osiągnięć nauki radzieckiej oraz zapoznanie społeczeństwa miasta Łodzi z wybranymi kierunkami badań miejscowych uczelni

Jednakże plany SSW sięgały znacznie dalej. Starano się o własną przychodnię lekarską, zwiększenie przydziału skierowań na wczasy, wydawanie własnego pisma, zorganizowanie przedszkola dla dzieci pracowników, stołówki - ale zamierzeń tych nie udało się zrealizować. Dodatkową trudność stwarzał fakt, iż uczelnie początkowo nie miały referatów socjalnych (w UŁ utworzono taki referat dopiero we wrześniu 1949 r.), musiały je zatem zastępować organizacje związkowe, co w dużym stopniu ograniczało zakres ich statutowej działalności.

Stopniowo zaczęto inicjować coraz więcej projektów, z których część weszła na stałe do programów pracy uniwersyteckiej organizacji związkowej. Były to przede wszystkim: przydziały wczasów i kolonii dla dzieci, udzielanie zwrotnych i bezzwrotnych zapomóg, udział przedstawicieli ZNP w ciałach kolegialnych uczelni, obrona interesów pracowników, udzielanie porad prawnych, starania o poprawę warunków pracy, organizowanie obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet, choinki dla dzieci, wieczorków towarzyskich i zabaw tanecznych.

Przez całe omawiane tu dwudziestopięcioletnie paląca była sprawa mieszkań, które wobec trudnej sytuacji lokalowej uczelni, dla wielu naukowców były również miejscem ich pracy zawodowej. Szczególnie krytyczna sytuacja wytworzyła się w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych. Przydziały władz miejskich, zgodnie z wprowadzonymi wówczas normami gwałtownie malały, a budownictwo spółdzielcze jeszcze się nie rozwinęło.

Władze związkowe zajmowały się także przydziałem wczasów. Pracownicy UŁ otrzymywać mogli skierowania nie tylko z FWP, ale także do domów administrowanych przez ministerstwo, ZG ZNP oraz niektóre Zarządy Okręgów, w tym również ZO dla miasta Łodzi - do modnej wówczas Krynicy Morskiej i Spały.

W pierwszych powojennych latach zarząd SSW zajmował się dystrybucją cytryn i pomarańcz, ale i dzisiaj już przysłowiowej - cebuli. Także rozdziałem talonów na tekstylia, odzież, obuwie, pończochy, pralki z wyżymaczką i radia. Dzieci jako prezenty choinkowe otrzymywały często artykuły powszechnego użytku, odzież i materiały piśmienne. Wraz z poprawą sytuacji ekonomicznej w kraju asortyment towarów uległ zasadniczej zmianie. W połowie lat pięćdziesiątych rozdzielano talony na rowery, motocykle, szafy, pralki elektryczne, zegarki, a nawet telewizory. Powiększał się przydział wczasów wypoczynkowych, leczniczych oraz zagranicznych. W latach sześćdziesiątych wzrost produkcji towarów atrakcyjnych pozwolił na likwidację talonów, pojawiły się natomiast czeki uprawniające do zakupów ratalnych, które rozprowadzały Pracownicze Kasy Zapomogowo - Pożyczkowe. Poprzez Zarząd Okręgu otrzymywano pożyczki na wkłady mieszkaniowe.

Po reorganizacji ZNP przeprowadzonej w 1949 i 1950 r. zmieniła się nie tylko struktura związku, ale również kierunki realizowanych przezeń celów. Na plan pierwszy wysunęły się tzw. zagadnienia produkcyjno - polityczne, obejmujące kadrę naukowo-dydaktyczną uczelni i studentów. Były to m. in. opieka nad studentami zwłaszcza I roku, tworzenie rad pedagogicznych, opieka nad domami studenckimi, przygotowanie sesji egzaminacyjnych i ich ocen, sprawność nauczania, narady produkcyjne, opieka i pomoc słabszym studentom, rozwój młodej kadry naukowej, podnoszenie kwalifikacji naukowo - dydaktycznych, ocena programów nauczania i podręczników, opieka nad kołami

studenckimi, ruch racjonalizatorski, usprawnienie działalności administracji, walka z biurokracją. Działalność ta zarówno w UŁ, jak i WSE i PWSP była realizowana w ścisłej współpracy z władzami uczelni i organizacjami partyjnymi.

Przekształceniu, względnie rozbudzeniu świadomości polityczno - społecznej służyło szkolenie ideologiczne zorganizowane przez ZOZ uczelniane dla pracowników naukowych, administracji i obsługi. Wielu z nich zetknęło się wtedy po raz pierwszy z teorią i praktyką marksizmu - leninizmu. W dyskusjach prowadzonych na forum związkowym krytykowano przestarzałą strukturę wyższych uczelni, niedostosowaną do realizacji zadań powstałych w warunkach państwa ludowego. Możliwości poprawy widziano m. in. we wprowadzeniu katedr zespołowych i zespołów katedr. Członkowie zarządów i mężowie zaufania zdobywali przygotowanie do pracy związkowej na kursach ogólnokrajowych lub organizowanych na miejscu. W 1950 r. wydawano dla nich specjalne komunikaty o charakterze instruktażowym. Uniwersyteckie ogniwa ZNP brały aktywny udział, zwłaszcza w latach 1950 -1956, w masowym życiu politycznym uczelni. Zwoływano „masówki”, na których uchwalano rezolucje, m. in. wyrażające solidarność ze strajkującymi robotnikami we Francji (1947 r.), z walczącym narodem koreańskim (1950 r.). Podejmowano tzw. zobowiązania produkcyjne (np. w 1955 r. podjęto ok. 300 zobowiązań) dla uczczenia świąt narodowych oraz klasy robotniczej. Organizowano obchody tych świąt. W roku 1952 przeprowadzono szeroką dyskusję nad projektem Konstytucji. Włączono się do akcji łączności miasta ze wsią. W latach 1950 - 1951 ZOZ prowadził kursy sanitarne dla pracowników UŁ.

Związek patronował dużym organizacjom na uczelniach, przede wszystkim kołom TPPR i Ligi Kobiet. Prowadził akcję odczytów o charakterze światopoglądowym zarówno dla własnych członków, jak i w zakładach pracy oraz współpracował w tym zakresie z TWP. W UŁ utworzono kąciki czytelnicze zaopatrzone w bieżącą prasę, zorganizowano świetlicę dla dzieci pracowników, która w pewnych porach dnia była dostępna również dla dorosłych, prowadzono zajęcia rytmiki dla młodzieży, organizowano wycieczki turystyczne, założono własną biblioteczkę zaopatrzoną w książki potrzebne dla szkolenia ideologicznego oraz w beletrystykę. Prowadzono zakup i rozprowadzanie biletów do kin, teatrów, na koncerty oraz inne atrakcyjne imprezy widowiskowe, organizowano dyskusje nad sztukami i filmami.

Od 1956 r. wystąpiły, szczególnie silnie w UŁ, tendencje ograniczenia działalności związkowej odnoszącej się do spraw socjalno - bytowych. Osłabieniu uległa również praca kulturalno - oświatowa. Wiele zadań wykonywanych poprzednio społecznie, przejęła wtedy administracja uniwersytecka, inne zeszyły na margines. Jednak pozytywnym objawem zachodzących wówczas zmian było podniesienie rangi nauki. W niektórych przypadkach przyniosło to zaniedbanie spraw dydaktyczno - wychowawczych i zdeprecjonowanie idei społecznikowskiej. Zamiast krytycznej oceny umożliwiającej przejście pozytywnej części dotychczasowych dokonań często występowała w tym względzie negacja.

Udział czynnika społecznego w życiu uczelni okazał się jednakże niezbędnym. Stąd w sposób niejako naturalny ZOZ UŁ, rozszerzał po 1962 r., zakres swojej działalności, ale już na innych niż poprzednio zasadach. Zajął się szeroko rozumianą problematyką dydaktyczno - wychowawczą, np. zorganizowano sesję poświęconą

dydaktyce studiów zaocznych, zajmowano się również sprawą kształcenia pedagogicznego asystentów. Rada Zakładowa wydała informator dla studentów I roku /w 1964 r. , pod redakcją A. Kłoskowskiej/, a w 1968 r. pod redakcją Z. Batorowicza pięć informatorów dla słuchaczy studiów zaocznych.

W latach sześćdziesiątych rozwinęły się również nowe formy działalności. Wiele z nich, zarówno w dziedzinie socjalno - bytowej jak i kulturalnej, podjęto i wprowadzono w życie w latach 1966-1968, z inicjatywy ówczesnego prezesa A. Romaniuka i wiceprezesa W. Szczygielskiego. Akcje kulturalno - rozrywkowe koncentrowały się w dwóch klubach pracowniczych. Jeden z nich znajdował się w gmachu Rektoratu, drugi w gmachu Wydziału Ekonomiczno - Socjologicznego. W lokalach klubowych czynne były w godzinach pracy bufety, które do końca 1968 r. pozostawały pod administracją Rady Zakładowej.

Związek organizował również kursy języków obcych, projekcje filmów archiwalnych, Klub Asystenta, Klub Szachowy, Klub Brydżowy, gimnastykę i gry sportowe, wycieczki krajowe i zagraniczne oraz tzw. wczasy niedzielne. Dużo uwagi poświęca się sprawom b. h. p. Związek pośredniczył przy zapisywaniu się do spółdzielni mieszkaniowych.

W marcu 1966 r. powstała Sekcja Rencistów i Emerytów, a Rada Zakładowa dokładała wszelkich starań, aby powiększać stale pomoc i opiekę na rzecz jej członków.

Aktywiści związkowi UŁ i WSE nie ograniczali swojej działalności do własnych uczelni, ale brali również czynny udział w pracach środowiska oraz ogniw ZNP wyższych szczebli. Już we władzach Miejskowej Sekcji Szkół Wyższych w Łodzi najliczniej byli reprezentowani pracownicy UŁ. Pierwszym prezesem Stowarzyszenia Asystentów i Adiunktów wybrano B. Baranowskiego. W 1952 r. utworzono przy Zarządzie Okręgu ZNP Komisję Środowiskową Szkół Wyższych, której przewodniczącym został K. Kąkol, a członkiem M. Siuchniński. W latach 1956 - 1969 przewodniczyli tej Komisji: J. Kortan, R. Rosin i S. Szereda, a jej członkami m. in. byli: W. Bednarska, W. Hahn, B. Halicz, Z. Libiszowska, Z. Michałkiewicz, M. Olechnowicz, S. Pączka i B. Zwolski.

We władzach Zarządu Okręgu ZNP zasiadali: J. Kortan i R. Rosin jako wiceprezesa, W. Dembowski - członek prezydium; W. Lejman, K. Sporny i B. Zwolski - członkowie plenum. Funkcje wiceprezesa Sekcji Pracowników Szkół Wyższych i Instytutów Naukowych ZNP, przekształconej w 1964 r. w Sekcję Nauki, pełnił J. Kortan, a w skład jej zarządu wchodził: W. Hahn, A. Jarugowa, R. Rosin i S. Szereda. Członkami Zarządu Głównego ZNP byli związani początkowo z Łodzią: K. Kąkol i A. Rajkiewicz; zastępcą członka - S. Pączka; członkami Głównego Sądu Organizacyjnego - R. Bierzanek i W. Szubert.

Związek występował również jako organizator, opiekun lub sprawujący nadzór nad placówkami, które podlegały mu tylko pośrednio. Za najstarszą tego rodzaju placówkę można uznać Spółdzielnię Uniwersytecką, zwaną popularnie „sklepikiem dr Szmuszkowicz” /od nazwiska jej aktywistki, adiunkta matematyki dr Hanny Szmuszkowicz/, istniejącą w latach czterdziestych. Część członków jej zarządu oraz Rady Nadzorczej była delegowana przez zarząd SSW. Spółdzielnia natomiast pomagała

finansowo związkowi, np. w 1948 r. przekazała do jego dyspozycji dotację w wysokości 100 tys. zł.

Inną - była Pracownicza Kasa Zapomogowo - Pożyczkowa przy UŁ powstała w maju 1949 r. Jej pierwszym przewodniczącym wybrano J. Szczepańskiego, a do zarządu H. Dyakowską i S. Kluczyka. PKZP przy UŁ przejęła Kasy uczelni i instytutów włączonych do Uniwersytetu, m. in. PKZP przy WSE założoną w 1950 r. W 1951 r. do Kasy należało 278 osób, w 1962 r. - 859, zaś w 1965 r. - 1014.

Jesienią 1953 r. powstała przy UŁ Kasa Przeworności (pogrzebowa). Fundusz jej wynosił 20 tys. zł i przekazany został przez ZOZ Studium Przygotowawczego, które wtedy przyłączono do UŁ. Pierwszym przewodniczącym został I. Michalski, a sekretarzem była B. Rosińska.

Podjęmowane od początku założenia Uniwersytetu próby zorganizowania stołówki pracowniczej długo nie przynosiły pozytywnych rezultatów. Posiadały natomiast takie placówki PWSP i WSE. Pod koniec lat sześćdziesiątych istniały przy UŁ 2 stołówki - jedna przyjęta po WSE i druga nowo utworzona w 1961 r.

ZOZ wydawał swoje informatory. W UŁ ukazywały się: „*Biuletyn Zakładowej Organizacji Związkowej Uniwersytetu Łódzkiego*” i „*Głos Uniwersytetu*”, a w WSE - „*Biuletyn Zakładowej Organizacji Związkowej Związku Nauczycielstwa Polskiego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi*”. Wydawcami obydwu, jak to zaznaczono w tytułach, były Zakładowe Organizacje Związkowe. Drukowano je techniką powielaczową.

Współwydawcą „*Głosu Uniwersytetu*” był Zarząd Dzielnicy ZMP i Komitet Uczelniany ZSP przy UŁ. Pierwszy numer „*Głosu Uniwersytetu*” ukazał się jako jednodniówka. Następne numery wychodziły jako dwutygodniki. „*Głos*” drukowano techniką typograficzną, nakład wynosił od 1500 do 2000 egz., w cenie 50 gr. za numer.

„*Biuletyn*” uniwersytecki ukazywał się w roku akad. 1950/1951 i 1952/1953. W sumie wydano 11 numerów. Jednoroczną przerwę spowodował brak środków finansowych. „*Biuletyn*” WSE wychodził od grudnia 1950 r. do maja 1956 r., ogółem ukazało się 35 numerów. W 1953 r. wydrukowano 11 numerów „*Głosu*”, a w 1954 r. - 10 numerów.

Sprawom związkowym najczęściej uwagi poświęcano w „*Biuletynie*” uniwersyteckim. Zapoczątkowana w nim tzw. problematyka produkcyjna - o której wspomniano wyżej - oraz kwestia szkolenia ideologicznego wysunęły się w pozostałych dwóch pismach na pierwszy plan. Publikowano ponadto artykuły i notatki dotyczące życia naukowego Uczelni. Z tych trzech pism najczęściej uwagi sprawom młodzieżowym poświęcał „*Głos*”, prowadząc również obszerny dział sportowy. Niektóre numery były bogato ilustrowane. W „*Biuletynie*” WSE publikowano m. in. artykuły odnoszące się do polityki międzynarodowej. Tu też rozbudowano znacznie dział satyryczny ilustrowany rysunkami.

Uniwersytecki „*Biuletyn*” redagowała Rada Miejskowa. Do Kolegium Redakcyjnego „*Głosu*” wchodził m. in. z ramienia ZOZ R. Rosin i J. Tylman. Organizacje młodzieżowe reprezentowali: J. Launer, L. Włodkowski oraz Z. Spieralski, który był szczególnie aktywny przy powoływaniu do życia pisma.

Omawiane czasopisma spotykały się z uznaniem, ale również ze słowami krytyki i

to na ogół słusznej. Zarzucano im m. in. brak profilu i częściowe dublowanie innych pism. Wydaje się, iż niektóre z zawartych w nich treści nadal mogą służyć nie tyle za materiał wspomnieniowy, ale nade wszystko jako punkt wyjściowy do badań zajmujących się dydaktyką szkolnictwa wyższego. Zaletą członków redakcji, była odwaga osobista w tamtych warunkach, jak i ciągłość wydawania, które tym bardziej zasługują na uznanie, iż wszystkie prace członkowie związku wykonywali społecznie i w skomplikowanej sytuacji polityczno - ideologicznej.

Podjęmowane później próby wznowień okazały się nietrwałe. Latem 1956 r. zaczęto wydawać bogatszy pod względem treści i szaty graficznej „*Głos Uniwersytetu*”, ale ukazały się tylko dwa jego numery. Na przełomie lat 1958 i 1959 ZOZ przy UŁ wydała jeden tylko numer „*Biuletynu*” a w 1966 r. - dwa numery. Przewodniczącym zespołu redakcyjnego drugiego „*Biuletynu*” był W. Szczygielski

Wspomniane wydawnictwa miały nade wszystko charakter sprawozdawczo - informacyjny, co zresztą było świadomym samoograniczeniem się redaktorów.

Przedstawiony zapis dziejów związkowego ruchu zawodowego w UŁ pozwala wyróżnić w nich cztery okresy.

Pierwszy obejmuje działalność Sekcji Szkół Wyższych w latach 1945 - 1950. Posiadała ona charakter środowiskowy, ale zdecydowaną przewagę mieli w niej pracownicy Uniwersytetu. Był to okres przejściowy. Od form pracy związkowej stosowanej w latach międzywojennych usiłowano przejść do realizacji zadań, jakie przypadły związkom zawodowym w nowej socjalistycznej rzeczywistości. Osiągnięcia łódzkiej SSW wydają się być dość skromne. Przy ferowaniu ocen należy jednak wziąć pod uwagę właściwe temu czasowi uwarunkowania i przyjąć ówczesne proporcje. W tym kontekście działalność łódzkiej SSW przedstawia się bardzo korzystnie.

Drugi okres obejmuje lata 1950 - 1956. Ruch związkowy spełniał w tym czasie pozytywną rolę w życiu uczelni, rozwijał się bardzo bujnie i wszechstronnie, przyciągał wielu członków do aktywnej współpracy, ale wykazywał duże upolitycznienie. Ujemnym zjawiskiem było jego nadmierne obciążenie pracą społeczną, co w wielu przypadkach hamowało rozwój naukowy. Występował ponadto brak współpracy międzyuczelnianej oraz zbyt słabe powiązanie ze środowiskiem nauczycielskim. Wyrażna poprawa w tym zakresie wystąpiła w okresie trzecim, który trwał do 1962 r.

Okres trzeci (1956 - 1962) może poszczycić się sukcesami w sferze materialno - bytowej, odczuwalnej przez członków ZNP. Zmniejszyła się natomiast rola organizacji w życiu Uczelni, Wyhamowaniu uległa działalność o charakterze społeczno - politycznym i dydaktyczno - wychowawczym.

Wcześniejsze niedociągnięcia starały się naprawić wszystkie Rady Zakładowe wybierane od 1962 r. Korzystne zmiany nastąpiły jednak dopiero w latach 1966 - 1968. Ówczesna Rada Zakładowa podjęła wysiłki dla rozwinięcia szerokiej działalności w dziedzinie socjalno - bytowej, dydaktyczno - naukowej i kulturalnej. Kontynuowały je i rozwijały Rady Zakładowe wybrane w latach następnych. Pojawiły się także nowe inicjatywy, świadczące o właściwym rozumieniu statutowej roli ZNP w Uczelni.

c d n

opracował Ireneusz Kolendo

Dzień powszedni Rady Zakładowej

Z obrad Rady Zakładowej

W lutym i marcu na cotygodniowych zebraniach Prezydium Rady Zakładowej wielokrotnie omawiane były sprawy związane z przygotowaniem do wyborów władz Związku na nową kadencję. Obok tego regularnie zajmowano się sprawami finansowymi. Przyznano w tym czasie jeden zasiłek statutowy, dwa - związane z przejściem na emeryturę, oraz udzielono sześć zapomóg losowych. W czterech przypadkach udzielono wsparcia finansowego dla pokrycia potrzeb kosztów spotkań koleżeńskich organizowanych przez grupy związkowe.

W dniu 15 marca 2006 r. odbyło się posiedzenie Rady Zakładowej.

W pierwszym punkcie obrad skarbnik Prezydium Rady Zakładowej kol. Witold Kakowski przedstawił wykonanie budżetu w 2005 r. Realizacja ubiegłorocznego preliminarza prawie w całości pokrywała się z przyjętymi założeniami. Po krótkiej dyskusji uczestnicy przyjęli przedstawione sprawozdanie. Podobnie został przyjęty preliminarz budżetowy na rok 2006. W stosunku do ubiegłego roku nie zostały wprowadzone żadne poważniejsze zmiany.

Drugim istotnym problemem było omówienie przebiegu zbliżających się zebrań sprawozdawczo - wyborczych Rad Oddziałowych i Konferencji Uczelnianej. W Radach Oddziałowych zebrania winny się odbyć w maju a Uczelniana Konferencja w czerwcu.

Ostatnim punktem tradycyjnie były wolne wnioski i na tym posiedzenie zakończono.

Kazimierz Psarski

I... po Apelu związkowym

6 marca b.r., w trakcie posiedzenia Senatu UŁ, zwróciliśmy się z apelem w wywołującej namiętności i bulwersującej środowisko pracownicze sprawie opłat za studia samych pracowników i ich dzieci. Tekst naszego wystąpienia, które odczytał Pan Rektor, brzmi, jak poniżej:

Apel

Związku Nauczycielstwa Polskiego i NSZZ „Solidarność” do Wysokiego Senatu Uniwersytetu Łódzkiego

W związku z rozpatrywaniem przez Wysoki Senat punktu obrad: „Ustalenie zasad odpłatności za świadczone usługi edukacyjne w roku akademickim 2006/2007” zwracamy się z żarliwym apelem o zwolnienie studiujących pracowników uczelni z opłat za studia w Uniwersytecie Łódzkim.

Studentami na studiach płatnych są pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi, stosunkowo najniżej uposażeni.

Zdając sobie sprawę z problemów finansowych uczelni mimo wszystko sądzimy, że zwolnienie z opłat niewielkiej liczby pracowników nie uszczupli w znaczący sposób budżetu, a będzie nagrodą za podjęcie trudów studiowania i jednocześnie zachętą do podnoszenia kwalifikacji.

W kontekście przywilejów pracowniczych w wielu zakładach pracy byłby to jedyny przywilej dający możliwość rozwoju intelektualnego i poszerzania wiedzy.

Apelujemy więc o wielkoduszność przy podejmowaniu decyzji w tej sprawie.

Nieśmiało też prosimy o łagodne potraktowanie opłat za studia dzieci pracowników.

*Podpisy: Wiceprezes ZNP w UŁ - dr K. Psarski
Wiceprzewodniczący KZ NSSZ „Solidarność” - J. Wibig*

Z przykrością musimy kol. kol. poinformować, że niestety Senat odrzucił nasz apel i nie podjął zawartych w nim sugestii. Obiecujemy jednak kontynuować wysiłki w tej ważnej kwestii pracowniczej, które - być może w innej sytuacji - znajdą korzystne rozwiązanie istotnego problemu. Nie wyobrażamy sobie sytuacji, w której pracownik Uczelni, chcący podnosić swoje kwalifikacje i tym samym przyczyniać się do jej rozwoju, spotyka się z brakiem przychylności ze strony pracodawcy.

Redakcja

B e z a u t o c e n z u r y

Forum dyskusyjno - polemiczne

Inicjujemy akcję: OBYWATELSKIE POSŁUSZEŃSTWO

Kierownictwo naszego resortu wiedzione ojcowską troską o stan ducha kształcącej się dziatwy zwróciło słuszną uwagę na niebezpieczeństwo zatruwania niewinnych umysłów szkodliwymi miazmatami obcych ideologii, podstępnie sączonych w świadomość łatwowiernych scholarów przez przebiegłych emisariuszy, zdradliwie przenikających do szkolnego środowiska w przebraniu dobrotliwych głosicieli szlachetnych haseł. Na szczęście przewrotni kusielec zostali przez czujnego wiceministra zdemaskowani, a ich perfidne zakusy postawione pod pręgierzem publicznego potępienia. Ale... Przeniknięty dogłębnie ideą obywatelskiego posłuszeństwa przedkładał patriotyczne doniesienie.

Donoszę mianowicie, że to samo ministerstwo nie dostrzega, a może dostrzec nie chce, iż podobna krecia robota prowadzona jest w łonie podlegających jego zwierzchnictwu instytucji ! Od lat w strukturze Almae Matris naszej funkcjonuje Zakład Irenologii, czyli nauki o pokoju. A przecież to nic innego, jak niezbyt starannie zamaskowane gniazdo zgniłego pacyfizmu. Nic więc nie pomoże otaczanie się murami warownymi i bronienie nieprzyjacielowi przystępu do bram grodu, skoro wewnątrz twierdzy nie niepokojone bije zatrute źródło.

Podobnie i czciciele innych fałszywych bałwanów chytrze zbudowali sobie w uczelni bezpieczną kryjówkę w postaci Instytutu Ekologii i Ochrony Środowiska, z której w dogodnym dla siebie momencie wynurzą się niczym Achajowie z wnętrza konia trojańskiego. Utworzenie w tym instytucie placówki pod nazwą Pracownia Edukacji Ekologicznej demaskuje ich podstępne zamiary - oto chcą w duchu swej sekty, kultywującej Gai pogańskie wartości, zdeprawować czyste umysły niczego niepodważających żaków.

A co powiedzić o niemało licznych poplecznikach idei tak zwanej tolerancji, którzy ośmielają się utrzymywać, że inaczej wyglądający, inaczej myślący, a nawet - o zgrozo - inaczej miłujący tyle samo co my są warci i takie same służą im prawa ? ! Przeczże władarze edukacji narodowej tymi niebezpieczeństwami się nie zajmują i jawnych zagrożeń nie widzą ? Zakazawszy komiwojażerom niecnotliwych teoryjek przystępu do szkół naiwnie mniemają, że wypełnili swój obowiązek, zgorszeniu zapobiegli i czyste mają sumienie, a nie baczą, że w samych szkołach

zaraza się pleni niepowstrzymywana. Wołam tedy wielkim głosem: **Trąd w pałacach wiedzy i nauki ! Wyżenąć trzeba z domostwa te zarazki niczym *insecta plugawe*, a ślady po nich *igne et ferro* do cna wypalić, iżby *discipulorum et praeceptorum* cnota na szwank narażona nie była.**

Bolesław Liwowski

Czy „inteligencja zamilkła” ? /na marginesie artykułu prof. Barbary Skargi/

W „Gazecie Wyborczej” 14 - 15 stycznia 2006 r. ukazał się artykuł podejmujący temat współczesnej kondycji polskiej inteligencji. Wywołał on szereg innych publikacji, także artykułów czołowych intelektualistów, polemizujących z tezami lub utwierdzających przemyślenia prof. Skargi.

Autorka krytycznego oglądu stanu polskiej warstwy intelektualnej twierdząc, że **inteligencja zamilkła**, w publikacji posłużyła się kilkoma stwierdzeniami - pytaniami: *jaką rolę może odegrać inteligencja tam, gdzie się jej nie szanuje, nie słucha, nie zwraca uwagi na jej głos, gdzie się jej wyraźnie nie lubi ?, dlaczego tak się stało ? co więc może inteligencja w tej atmosferze małości, podłości i wielkich słów o odrodzeniu moralnym, które brzmią fałszywie ?*

Nie czas i nie miejsce, by prezentować całość wywodu znanej w środowisku filozofa i etyka. Warto jednak kilka myśli przytoczyć. Prof. Skarga pisze m.in.: *„Po ostatniej wojnie [...] ci, którzy ocalili, musieli przetrwać najcięższe lata rządów Bieruta, często odsunięci na marginesy życia społecznego. Młodszy, początkowo pełni entuzjazmu dla nowego porządku i jego socjalistycznych ideałów [...] szybko się rozczarowali i utracili entuzjazm. Tak więc wszyscy myślący, wbrew cenzurze, wbrew panującemu systemowi, oddali się pracy na polu kultury... Jakże były teatry w tym, dziś opluwany ze wszystkich stron, PRL-u [...] Kultura to nie tylko sztuka i literatura. To także, a może przede wszystkim, sposób bycia, ugruntowany na ideałach oświeceniowych, na pragnieniu wolności i szacunku do każdego człowieka. Nie były to dla inteligencji polskiej tylko słowa. [...] to właśnie ona podjęła inicjatywę ruchu dysydenckiego [...] gdyż jedynie ona była w stanie podważyć fundamenty panującej ideologii, wskazać na wszystkie miałości i sprzeczności marksizmu, wspomóc swoim autorytetem bunt robotniczy. To jej przedstawiciele zasiedli przy Okrągłym Stole, co uchroniło naród przed rozlewem krwi. I nagle przestała się liczyć, stając się jednym z głównych celów brutalnych oskarżeń [...] Chociaż inteligencja nie skorzystała materialnie na transformacji, to ją obarczono winą [...] Dziś zresztą ceni się sukces. Sukces - ale jaki? Po pierwsze, w biznesie. Po drugie, w polityce - nie po to, by uczynić coś sensownego, lecz by zakosztować władzy, zostać panem posłem lub ministrem, z którym inni muszą się liczyć. Wreszcie sukces w mediach. Bycie osobą medialną to szczyt marzeń. Kto by tam myślał o kulturze ? Wydaje się ona przeżytkiem, czymś szkolnym, z czasów odległych. Mamy więc demokrację, ale w specyficznym wydaniu, jako panowanie gustów ludu. A lud lubi igrzyska. Dziś takim igrzyskiem dla gawiedzi jest lustracja [...] .Jak łatwo można rzucać oskarżenia bez żadnej podstawy i żądać, by oskarżony dowodził swojej niewinności ! [...] Niektórym zresztą wystarczy, że ktoś należał do znenawidzonej partii - już z góry jest winien [...] Czyżby*

nasze, tak katolickie społeczeństwo tęskniło za szubienicami i nie brało pod uwagę słów wypowiedzianych codziennie: „i odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom” ?[...] Etyczność w ogóle podważa sens zemsty i odwetu. Nie znosi siły. Nie ma też zaufania do państwa koncentrującego władzę. Dlatego w pięknych słowach o państwowości, które wygłaszają niektórzy, dostrzegamy wyraźną dwuznaczność. Nie jest bowiem jasne, czy chodzi o państwo jako wspólnotę obywatelską, czy o etatyzm, czy po prostu o totalność władzy [...] Powróciły też upiory przeszłości. Ten sam antysemityzm, ta sama ideologia narodowa zamykająca się na wszystko, co inne, grzęznąca w tradycji przykrojonej na miarę gawiedzi. Nie ma się więc co dziwić, że inteligencja zamilkła. Może w ogóle zniknęła, może zamknęła się w swoim profesjonalizmie, może zatopiły ją te różne grona ludzi sukcesu ? [...] Głos bowiem perswazji nie jest miły. Nawet głos umiłowanego Papieża nie jest w Polsce słuchany. Kto pamięta, że Jan Paweł II wciąż mówił o pojednaniu i że ostatnia świątynia jaką poświęcił, nosi wezwanie miłosierdzia ? Tak, dla inteligencji nie ma już miejsca. Może odrodzi się w najmłodszym pokoleniu ? Może ona zatęskni za innym sposobem życia ? Rozmawiając ze studentami, mam czasem taką nadzieję. Ale nadzieje, jak wiemy, bywają złudne”

Po kilkakrotnym przestudiowaniu tekstu prof. Barbary Skargi nie mam odczucia swobodnego uspokojenia, że oto ktoś wreszcie przemówił w sprawie i to także w moim imieniu. Zbuntowałem się wobec rzeczywistości. Wołam więc głośno - należy działać ! Nie po to by porównywać pracę hutnika przy piecu martenowskim z pracą „nieproduktywnego nauczyciela”, bo to już było. Ale dla ochrony intelektualnego dorobku społeczeństwa III/IV Rzeczypospolitej, a zwłaszcza jego zasobów kultury i nauki - wzbogacanej przez wszystkie poprzedzające nas pokolenia inteligentów.

Zgadzam się, iż intelektualne kręgi naszego społeczeństwa niewiele mają dziś do powiedzenia. I nie tylko wynika to m. in. z mizerności budżetowej szkolnictwa, nauki i kultury. Wydaje się, iż środowisko akademickie, do którego się zaliczamy, jest na tyle rozproszone, że nie dysponuje już wspólną celów, idei czy działań. Jest wypalone. Niestety sami jesteśmy sobie winni. Nie wiem od jakiego momentu znowu wyewakuowaliśmy się wewnętrznie, a przecież akademickość nie może być zamykaniem się w czystej nauce i dydaktyce. Etos akademicki, jak sądzę, oznaczać winien nade wszystko aktywność społeczną i polityczną, walkę i spór o program rozwoju kraju i nośne idee. Zakłada niezgodę wobec tego co dzisiaj na rzecz jutra. Bez niej ma postępu.

Jako historyk odrzucam konstruowaną przez „wodzów” politykę historyczną na rzecz rzetelnej wiedzy o historii. Sprzeciwiam się wszelkim próbom ideologizacji, tudzież nacjonalistycznej indoktrynacji młodego pokolenia za pomocą klerykalno - narodowych instytucji, takich jak np. projektowany Narodowy Instytut Wychowania*. Przerażają mnie praktyki Instytutu Pamięci Narodowej, który na naszych oczach staje się super prokuratorem, a jej pracownicy - prokuratorzy i pseudo historycy, przypominają bolszewickich czekistów ! Przerażające jest i to, że podniecający owych panów do coraz ostrzejszych wyczynów jest poszerzający się krąg żądnych krwi gapiów, chętnych udzielenia czynnej pomocy. Stąd jeszcze mocniej podkreślam swą niezgodę dla takiej oto praktyki, która deklasuje mnie i inteligencję ! Mam nadzieję, iż podobnie myślą P.T. Koleżanki i Koledzy. Zapraszam do dyskusji.

Ireneusz Kolendo

*O zadaniach Narodowego Instytutu Wychowania, mogącego stać się jednostką Centralnego Sterowania Pedagogiką Narodową (i orwellowskim Ministerstwem Prawdy), najwięcej wie Krystyna Czuba - doradca premiera w sprawach edukacji i wychowania. Nieoficjalnie będąca łącznikiem między rządem a Radiem Maryja. „Placówka wspomoże

rodziców i nauczycieli w ich problemach wychowawczych” - mówi. Instytut ma ruszyć z początkiem nowego roku szkolnego, kosztować 11 mln zł rocznie. Ma kontrolować media, czy nie pojawiają się w nich treści szkodliwe dla młodzieży, oraz pisać programy wychowawcze dla szkół. W mediach udzielane są instrukcje przemocy. Instytut będzie się konsultował z Radą Etyki Mediów i wpływał na media, by przemocy było mniej”. Pani Czuba swoje poglądy głosi na antenie radia o. Rydzyska. Jest kierownikiem Katedry Pedagogiki Mediów na Uniwersytecie im. Kardynała Wyszyńskiego. Należy do Instytutu Świeckiego Pomocnic Maryi Jasnogórskiej, Matki Kościoła (rodzaj zakonu bezhabitowego, liczy ok. 150 sióstr, które składają śluby czystości, posłuszeństwa i ubóstwa, nie zakładają rodzin, bo w każdej chwili muszą być gotowe na wezwanie Kościoła). W rządzie Suchockiej była rzecznikiem prasowym MEN, gdy Marcinkiewicz był tam wiceministrem. Zastąpiła tym, że protestowała przeciwko wprowadzeniu do szkół programu edukacji seksualnej. Mówiono o niej „wojująca dewotka”. Jako senator AWS protestowała przeciwko serialowi „Boża podszewka” i teleturniejowi „Randka w ciemno”. O serialu Izabelii Cywińskiej mówiła, że „propaguje relatywizm moralny”, a o teleturnieju, że „na oczach milionów widzów kojarzy nieznanym sobie ludzi i pozawala na wspólny wyjazd za granicę”. Próbowła w kolejnych wyborach parlamentarnych, ale przegrała. Dwukrotnie startowała do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, bo zdrady dopuścili się koledzy z AWS. „Zarzucili mi ciasnotę katolicką i jednostronność prawniczo-chrześcijańską”.

Od redakcji: powyższe informacje o p. Czubie, dokładnie co do przecinka, zaczerpnięto z „Gazety Wyborczej” DF z 3 IV 2006 r.

Facecje, dowcipy, powiedzonka

Anglik pyta Francuza:

- Ty słuchaj, co byś wybrał: kobietę czy wino ?

Francuz po chwili namysłu: - To zależy od rocznika.

Grabarz wraca do domu i mówi: - Nie daję już rady ! Zmieniam zawód !

- Dlaczego ? - pyta żona.

- Słuchaj, chowaliśmy dzisiaj znaną artystkę, miała takie brawa, że opuszczaliśmy trumnę dziesięć razy.

Pana hrabiego nie ma w domu - oznajmia przez telefon służący Jan.

- Wyjechał na odpoczynek ?

- Chyba nie, bo wyjechał z hrabiną ! - odpowiada Jan.

Mocno jękający się młody człowiek z powodzeniem sprzedaje gazety. Konkurenci zaintrygowani pytają, jak on to robi ? Jąkała mówi: zwy-czaj-nie. Dzwonię do drzwi i pytam: ku-ku-ku - pu-ja pań-stwo czy-czy-czy mam-mam prze-prze-czy-czy-tać ?

Z dorobku Andiego - studenta SJPdC

Andy na lekcji historii w SJPdC:

Żeby Kolumb mógł odkryć Amerykę, to najpierw musiała być zakryta.

W XVI w. Polacy mieli już wojsko ciężarne.

Andy na chemii:

Woda słona zawiera w sobie sól, a woda słodka - cukier.

Niektóre gazy tak śmierdzą, jak uboczne produkty wydzielane przez człowieka.

Andy na języku polskim:

Gospodarz kupił kozę razem z żoną, która dawała dużo mleka.

Pan Szekspir opisał Hamleta i Ofermę.

Andy na biologii:

Krowa to zwierzę roślinobójcze.

Kurczaki są produktem jaj sadzonych.

Wieści gminne i inne

Jak dowiaduje się redakcja, a rzecznik UŁ nie zaprzecza i nie potwierdza: *Chuck Norris od nowego roku*

akademickiego będzie studentem Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców. Bez świadczeń ! Zapewne na zasadzie wzajemności !

Theatrum z ulicy Wiejskiej i okolic

Politycy zbierają się na posiedzenie Sejmu.

Stefan Niesiołowski, senator PO: - Co mnie wkurza ? Bezmierna głupota Hojarskiej. Ona nie potrafiłaby wymienić trzech królów Polski, a się zachowuje jak królowa. Tępawa i chytra twarz Łyżwińskiego. Samo zadowolona twarz Bergerowej. Tacy ludzie ośmielają się stanowić prawo w Polsce ! A najbardziej denerwuje mnie bezmiar hipokryzji PiS-u. Ja taki Cymański mógł mówić, że w nowych wyborach nie chodziło o władzę, tylko o dobro państwa. PiS ma gębę pełną chrześcijaństwa, a to rekordziści hipokryzji !

Tadeusz Cymański, poseł PiS-u: - Złości mnie poczucie bezkarności: od menela, który bluzga co drugie słowo, po przedsiębiorców, którzy z premedytacją oszukują fiskusa. A w polityce denerwuje mnie agresja . Stefan Niesiołowski ? Bardziej mnie rozczarowuje, niż denerwuje. Erupcja nienawiści do braci Kaczyńskich świadczą o jego słabości emocjonalnej. Ale lubię tego człowieka, potrafi być ujmujący. Staram się postępować według dewizy: grzechem się brzydź, grzesznika miłuj.

„Duży Format” - dodatek do „Gazety Wyborczej” 9 (670) 27 II 2006

- Chodźcie ! Koniowaty mówi ! Będzie dobre ! - jeden z dziennikarzy zawołał w ten sposób kolegów. Na mównicy Roman Giertych swoje przemówienie zaczął od szczerzej propozycji dla premiera: *”Panie premierze, mam wrażenie, że jest pan przemęczony. Naprawdę ! I jak patrzę na pański dzień, to się nie dziwię. 7.15 – Sygnały Dnia, 8.15 – Monika Olejnik, Radio Zet. 9.00 – Poranek w TVN 24. 11.00 – konferencja prasowa o tym , co rząd chce zrobić. 13.00 – briefing o tym , co robi. 15.00 - o tym , co już zrobił. 16.45 – wywiad w TVP 3, 15.00 – Magazyn popołudniowy w TVN 24. 21.00 – Magazyn wieczorny. 22.00 – Polsat. A w międzyczasie ? – Toruń, studniówka, narty, piłka, no i oczywiście wypadły do Rady Ministrów. To wszystko może zmęczyć. Jak pan premier będzie nadal tak kontynuował, to następne 100 dni będzie pan jeszcze bledszy” – ironizował Giertych.*

Wojtek Andrzejewski „Angora 9(670)27 II 2006

Takie sobie myśli

Panie Giertych „Media Markt nie dla idiotów” - / wall - painting z ul. Siennej w Warszawie /

Aktualności

Dyktandem parlamentarzystów rozpoczęły się obchody „Roku Języka Polskiego”. Inauguracja miała miejsce 21 lutego (w Międzynarodowym Dniu Języka Ojczystego)[...] Najlepszy wynik i tytuł „Bezblędnego Klubu Parlamentarnego” uzyskała partia Prawo i Sprawiedliwość.[...] Polacy bardzo cenią mowę ojczystą i dobrze wiedzą, jak należy o nią dbać. Niemal wszyscy zgadzają się z tym, że we współczesnej polszczyźnie najbardziej rażą wulgaryzmy, liczne zapożyczenia z języków obcych oraz niechlujność wymowy. Przyznają się także do nieznajomości zasad ortografii i znaczeń prostych słów. Niestety, wiedza ta raczej nie przekłada się na żadne konkretne działania. Sporą bolączką jest także brak zainteresowania literaturą. Tylko co drugi rodak w ogóle sięga po książki, jednak większość z nich czyta zaledwie po dwie, trzy pozycje w roku, i zwykle są to podręczniki lub szkolne lektury obowiązkowe.

Walkę z brzydkim słowem wypowiadają niektóre miasta, gdzie za publiczne stosowanie niecenzuralnych wyrazów strażnicy miejscy wręczają mandaty. Do akcji przystąpiły także szkoły i uczelnie. Zakaz używania wulgaryzmów wprowadzono m. in. w Akademii Świętokrzyskiej, **na Politechnice i Uniwersytecie Łódzkim. Dodatkowo pracownicy naukowcy UŁ zaproponowali, aby do programu studiów na wszystkich kierunkach wprowadzić wykłady propagujące ładną mowę ojczystą.**

„Angora” 10(820) 5 III 2006

.....
Redaguje zespół (Elżbieta Żółtowska, Ireneusz Kolendo, Bolesław Liwowski, Kazmierz Psarski), inspirowany, nadzorowany i ponaglany oraz cenzurowany przez Prezydium Rady Zakładowej. Redaktor odpowiedzialny - vacat. Wydawca RZ ZNP w UŁ ul. Narutowicza 65 p. 111. Skład, korekta i łamanie własne. Cenzura wewnętrzna. Druk ksero. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ewentualnych ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych nie zwraca i nie

wypłaca wierszówek ani jakichkolwiek innych gratyfikacji. Drukuje jednak przedruki i teksty autorów, z którymi zwykle i nie zawsze się zgadza.